

Piąt. św. Patrycjusza B.
Sob. św. Symeona B.
Niedz. św. Konrada B.
Pon. św. Leona.
Wt. św. Maksymiliana B.
Śr. Katedry św. Pawła.
Czw. św. Piotra Dam.

Wschód słońca: godz. 7 m. 16
Zachód słońca: godz. 5 m. 13
Dług dnia: godz. 9 m. 57
Przybyło dnia: g. 2 m. 24

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie „ 3 „
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd M. 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 17 lutego 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M. 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w spłocie p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petiowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 18).

Jutro o godz. 3 i pół po poł.

„Romeo i Julia”.

Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz.

„Marya Stuart”.



625

Z powodu przeprowadzki do nowego lokalu, Ewangelicka № 15, kasa i biura nasze, w sobotę, dnia 18 b. m. będą dla Sz. Publiczności tylko do godziny 12-ej w południe czynne.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich

EWANGELICKA № 15.

Teatr Łódzki
Cegielińska 63. 525

Jutro o godz. 3 po południu

„ROZBITKI”.

Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz po cenach najniższych

„HEDDA GABLER”.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz”
wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorków „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

Proces o napad zbrojny rusinów na uniwersytet lwowski.

Akt oskarżenia.

Przygotowania do awantury zaczęły się już na wiosnę. Dnia 14 marca 1910 r. akademicy ruscy urządzili w gmachu uniwersytetu wiec nielegalny w sprawie utworzenia we Lwowie odrębnego uniwersytetu lwowskiego. Sekretarz uniwersytetu napróżno usiłował wiec ten rozwiązać. Zresztą po krótkiej a głośnej awanturze stu-

denci się rozeszli. Podobne wiece odbyły się dnia 15 marca we Lwowie i 16 w Wiedniu.

W maju 1910 r. ponowily się wieści o zamierzonym masowym zebraniu się ukraińców w gmachu uniwersytetu. Wobec tych zapowiedzi, młodzież polska zaczęła się zbierać liczniej przed uniwersyteciem, tworząc rodzaj pogotowia, mającego niedopuszczyć do gwałtów ze strony rusinów. Trwało to przez tydzień, poczem studenci polscy wskutek nalegań prorektora Marsa, zaprzestali pilnować uniwersytetu; rusini zaczęli też wtedy rozgłaszać, że zaniechali myśli o demonstracji.

W dniu 30 czerwca zebrało się we Lwowie przeszło 300 osób młodzieży ruskiej, w tem mniej więcej połowa przybyłych z poza Lwowa. Oprócz studentów byli tam również gminniacy i kilku osobnicy bez zajęcia. Przybyło też kilka kobiet. Kompania ta odbyła wieczorem dnia 30 czerwca wiec w sali „Sokoła” ruskiego. Wieść o tym wiecu zaniepokoiła prorektora, który tejże nocy wezwał do siebie służbę uniwersytecką i kazał jej pilnować nazajutrz głównego gmachu uniwersyteckiego, aby w nim nie dopuścić do gwałtów. O godz. 1-ej w nocy do mieszkania prorektora Marsa, przyszło dwóch studentów polaków, proponując mu, że zbiorą kilkudziesięciu kolegów, z którymi będą bronili uniwersytetu. Prof. Mars, nie chcąc dopuścić do krwawych starć pomiędzy studentami, przetrzymał tych dwóch studentów na rozmowie kilka godzin i wypuścił ich dopiero nad ranem, gdy już zapóźno było na organizowanie obrony.

Napad na uniwersytet.

Dnia 1-go lipca około godziny 7 zebrało się w gmachu uniwersyteckim 30-tu ludzi ze służby uniwersyteckiej. Po godzinie 8 zaczęli się schodzić rusini na korytarze I p. gmachu uniwersyteckiego i zmierzali „gęścio” do sali III, która stale służy na liczniejšie zebrania studenckie. Naliczono ich przeszło 300. Zwracali na siebie uwagę tem, że mieli przy sobie pałki i laski o rozmiarach, rażących ludzi inteligentnych. Jeden z profesorów, wchodząc do gmachu, spostrzegł przypadkiem u dwóch uczestników niezwykłego pochodu, broń palną. Ten sam profesor zobaczył między masą obcych twarzy, znanego mu z widzenia, czyjegoś stróża, czy służącego, który, spostrzegłszy profesora, zniknął. To tłumne zbieranie się tak znacznej liczby ludzi w dużej części nikomu nieznanym, a zaopatrzone w laski, toporki i pałki niezwykle grubości, wytworzyło u nieznacznej zresztą funkcyonaryuszy i sług uniwersyteckich, tudzież u garstki akademików polskich, naturalną atmosferę niepokoju i obawy.

Około godziny 9-ej ustał napływ rusinów i zebrani zajęli salę III. Z powodu szczupłości miejsca, znaczna część przybyłych zmuszona była tłoczyć się w korytarzu obok sali.

Wiecowi temu, nielegalnemu, nikt imieniem władz uniwersyteckich nie przeszkadzał. Służba, stosując się do danego polecenia i garstka aka-

demików polskich, zachowali się wobec wiecowników spokojnie, biernie—wobec nich jednak w pierwszych już chwilach inaczej się zachowali wiecownicy. Gdy jeden z polskich studentów, p. Bronisław Łuksik, spokojnie przysłuchiwał się wiecowi—niezestniacy wiecu poznali go, a jeden z nich groźbą użycia potężnej pałki, zmusił go do opuszczenia sali.

Pod przewodnictwem studenta praw, Adama Kocki, przemawiał do zgromadzonych student filozofii, Mikołaj Zaluziak, a pozoraym — jak się wykaże—tematem jego przemówienia była sprawa kreowania uniwersytetu ukraińskiego. Uczestnicy wiecu zachowywali się namiętnie. Z sali III rozchodziły się co chwila okrzyki: „Ślawno, pereat, hańba, na pohybel i t. p.” Rzecz była jasna, że zanosi się co najmniej na powtórzenie się gwałtów z roku 1907, to też na zarządzenie sekretarza uniwersytetu pozamykano pokoje, które wówczas padły ofiarą napadu, a po za tem chwycono się myśli obrony rektoratu.

Akademicy polscy, a było ich wtedy około 10, czując burzę i widząc bezsilność wobec ogromnej przewagi wiecującego tłumu, wpadli na pomysł zagrozenia wejścia do korytarza rektoratu. Wyciągnęli z sali nr. 1 trzy ławki, tworząc z nich niską zresztą zaporę. Ponieważ liczone się i z tem, że napad może być wykonany także i z korytarzy II piętra, przeto równocześnie zaczęto ustawiać ławki w odpowiednim miejscu II piętra. Uspokojenie młodzieży polskiej charakteryzują dosadnie zeznania świadków, którzy stwierdzają, że jakkolwiek służba uniwersytecka wskutek zarządzenia sekretarza Jordana starała się przeszkodzić studentom w ustawieniu zapór, oni, mimo to, gorączkowo je budowali, tłumacząc służbie, że widzą w tem jedyny dla siebie ratunek, bo inaczej „rusini ich wytłuką”.

Tymczasem hulaśliwy wiec zbliżał się ku końcowi, a nastroj wiecowników co chwila stawał się groźniejszy. Poczęto wołać: „Polacy stawiają barykady!” i równocześnie wzięto się do ustawiania z ław szkolnych barykady w trzech miejscach. Barykady te ustawiono prawie jednocześnie z chwilą, gdy akademicy polscy zbudowali swoją.

Jeszcze zanim studenci polscy ukończyli budowę swojej barykady, zjawił się w części korytarza głównego, na którą wiecownicy później wkroczyli, jakiś akademik — rusin, wyciągnął ze skrytki kominowej umieszczony tam kosć z polanami i podsunął go ku barykadzie, a gdy mu w tem ktoś chciał przeszkodzić, usunął go z placu słowami: „Szczegółowo, jak wy polak, to się zabijacie!” Za chwilę wśród przeraźliwych krzyków, pomieszanych ze słowami pieśni: „My bajdamaki!” wyszli wiecownicy z sali III i uformowawazy się w rodzaj pochodu, weszli w korytarz główny, idąc wprost na barykadę przy sali I. Za pierwszymi, rzadszemi szeregami, szła gęsta, zbita masa nad którą wyrósł cały las pałek i t. p. przedmiotów.

Zanim pochód ten doszedł do barykady — pozostali w sali III poczęli tłuc szyby u okien tej sali, zrzucać wieszadła i łamać katedrę, której części wyrzucili przez okno na dziedzińiec; inni tymczasem podchodzili do barykady, przy czem po drodze obijali kijami drzwi i mury, tudzież atakowali ludzi, którzy do nich nie należeli. Pa za barykadą było kilkanaście najwyżej osób.

Sekretarz Jordan, widząc co się dzieje, wybiegł z rektoratu ku małej barykadzie i, mając pod ręką kilka osób ze służby, której kazał iść ze sobą, — w oczach rusinów usiłował barykadę usunąć i zrobić im wolne przejście na schody parterowe, gdy mu się to jednak mimo wysiłków nie udało, wskoczył na barykadę i zwrócony do tłumu, krzyknął: „Proszę o minutową cierpliwość, ja tę barykadę rozsunę i będziecie mieli wolne przejście!” Napastnicy jednak na słowa p. Jordana odpowiedzieli przeraźliwym wrzaskiem: „Precz!” — a ponieważ stojący w bliższych szeregach poczęli już łaskami i pałkami bić o barykadę tak gwałtownie, że je polamali, a odłamki kijów przeleciały obok p. Jordana, przeto ten, widząc, że rozpoczętego już ataku nie zdola powstrzymać, krzyknął: „Idźcie do garstki ludzi!” „Uciekajmy, — służba za mną, bronieć wejścia do rektoratu”, pobił na korytarz rektorski. Z tą właśnie chwilą napastnicy poczęli rzucać pałki, a zwłaszcza polana na garstkę ludzi, którzy jeszcze pierzchnąć nie zdolali, a

równocześnie inni tłukli szyby, tablice i inne napatkane przedmioty.

I teraz stała się rzecz, jakiej nie było jeszcze w murach uniwersytetu. Z głębi korytarza, natłoczonego napastnikami, dano w stronę przeciwników kilka strzałów pistoletowych, a równocześnie bliższe szeregi nie ustawały w zawziętem rzucaniu polan na przerażonych i do obrony już zniewolonych przeciwników, którzy — w braku innej broni — rzucali te same polana na napastników — poczem pierzchnęli, jedni na prawo na schody, drudzy na korytarz rektorski, po za drzwi wahadłowe. Zaraz za nimi posypały się polana w szyby tych drzwi, szyby poszły w kawałki, obsypując i raniąc ludzi, stojących poza nimi, momentalnie przez wybite otwory wypadły nowe polana, które napastnicy razili wzajemnie swych przeciwników.

Jednocześnie z różnych miejsc korytarza głównego dano ku stronie przeciwników nowe strzały, a strzelano także z okien sali III ku oknom korytarza rektorskiego. W korytarzu głównym tymczasem nie ustawała strzelanina i wzajemna walka na polana.

W czasie tej bezładnej strzelaniny, jeden z przywódców młodzieży ruskiej, Adam Kocko, śmiertelnie ugodzony w czoło kulą brauningową, padł wśród swoich towarzyszy, którzy mimo to, dawali dalsze strzały w stronę przeciwników, tak, iż niewiadomo, czy jeszcze nastąpiło, gdyby nie powstrzymały napastników czuwające pod gmachem uniwersytetu oddziały policyjne, którym na odgłos strzałów kazano do gmachu wkroczyć.

Wpadłszy na korytarze pierwszego piętra, przerwały one strzelaninę, osaczyli ekscedentów ze stron kilku i znaczną ich część w liczbie 300 osób (część zdołała w ostatniej chwili uciec policyi) — wtłoczyli do trzech sal wykładowych i tam przytrzymali.

Wszystko to, co powyżej opisano, trwało zaledwie kilka minut, wystarczyło jednak dla osiągnięcia smutnych rezultatów.

Przedewszystkiem zabity został student Adam Kocko. Padł on w połowie zajętej przez napastników części korytarza głównego i pozostał na placu z brauningiem, który znalazłono w jego kieszeni.

Brauning miał otwartą klapy bezpieczeństwa, naładowany był 4-ma ostrymi patronami, i miał widoczne — jak orzekli znawcy — ślady świeżo od danyh wystrzałów.

Obdukcya zwłok Kocki wykazała, że pocisk padł z przodu w kierunku na ukos i trochę w górę, że przebiwszy kość czołową nieco na lewo od linii środkowej przeszył mózg i nadbiwszy otwór w kości ciemieniowej prawej, ugrzązł tuż pod tym otworem.

Ciężkiego uszkodzenia ciała doznał oskarżony Roman Leontowycz, który był również jednym z gorętszych uczestników awanturniczego się tłumu. Został trafiony kulą w okolicę lewego stawu kolanowego.

Pozatem u 10 osób stwierdzono lekkie uszkodzenia cieleżne, skutkiem uderzeń kijami, polanami, odłamkami szkła i t. p.

Co do szkody w rzeczach — stwierdzono, że napastnicy wytłukli kilkadziesiąt szyb, polamali ramy okienne, zniszczyli części urządzenia sali III (katedra, tablica itp.), uszkodzili ławki szkolne, tablice na ogłoszenia, kilkoro drzwi i mury korytarzowe.

Co do środków, za pomocą których wyrządzili ekscedenci szkody, to częściowo odebrano od ekscedentów, częściowo znaleziono na miejscu czynu w korytarzach i w salach, porzuconą przez nich broń, a mianowicie: 17 sztuk broni palnej, 90 sztuk ostrych nabożów i znaczną ilość łasek z nabożów, dwa gumowe kastety, sztylet myśliwski, 39 bokserów i około 80 sztuk narzędzi innego rodzaju, w tem koły, niektóre w kształcie potężnych maczug — grube laski, opatrzone dobrze osadzonemi toporkami, laski żelazne, częściowo skórą obelgnięte „wisiówki”, niektóre, podobnie jak koły polamane i poszczerbione, z widocznymi opilkami szkła, żelazną sztabą, nogę od krzesła i 15 częściowo poszczerbionych łasek spacerowych. Bardzo znaczną ilość łasek spacerowych wydał sędzia śledczy już dnia 1 lipca ekscedentom.

W korytarzu głównym znaleziono ślady 28 kul, w rektorskim zaś ślad jednej kuli.

Akt oskarżenia dochodzi do wniosku, że na pad na uniwersytet był dziełem zorganizowanego

spisku, co udowodnia szczegółowo. Dowolzenie to, z braku miejsca, odkładamy do numeru następnego.

Z Towarzystwa opieki nad dziećmi.

Według sprawozdania łódzkiego „Gniazda” za rok ubiegły 1910 — działalność przytułku przy ulicy Miłsza N 16 wyraża się w sposób następujący:

Na 1 stycznia 1910 roku znajdowało się 81 dzieci, w ciągu roku przybyło 52, ubyło 49, obecnie pozostaje 84, w tem 54 chłopców i 30 dziewcząt. Przytułek składa się z dwóch oddziałów jeden dla dzieci nie umiejących czytać i pisać, drugi dla dzieci, które uczęszczają do szkoły koedukacyjnej pani Grzybowskiej.

Dni instytucyjnych w roku sprawozdawczym było 29123. Całodzienne utrzymanie dziecka kosztowało średnio 36 $\frac{1}{2}$ kopiejki. Całoroczny koszt utrzymania dziecka rb. 134 kop. 02. W roku 1909 utrzymanie wynosiło rb. 147 kop. 52, w r. 1908 — rb. 166.

Mieszkanie w stosunku rocznym kosztuje rb. 26 kop. 72 od dziecka. Dzieci otrzymują posiłek 4 razy dziennie: śniadanie, obiad, podwieczorek i kolację. Latem (od 13 czerwca do 31 sierpnia) dzieci korzystają z letniska w Dmosinie, a po powrocie, pod dozorem ochroniarki 2 razy tygodniowo chodzą do lasu za miasto.

Miały stałą płatną pomoc lekarską w przytułku. Poważniej chore odsyłane bywały do szpitala dziecięcego Anny Maryi na koszt „Gniazda”. W roku sprawozdawczym często chorych było 2 na zapalenie płuc, oboje wyzdrowiały. Dzieciom ehorym na gardło, uszy, nos, bezpłatnie udzielał porad doktor p. Jan Pieniążek, chore na oczy są pod bezpłatną obserwacją dr. Józefa Michalskiego, a dotknięte chorobą skórą leczą bezinteresownie dr. Zygmunt Golc. Cierpiącym na zęby udzielał pomocy lekarz-dentysta p. Zadziewicz.

Otwarta pod opieką „Gniazda” łódzkiego ochrona w pierwszej dzielnicy na Bałutach, przy ulicy Nowaka N 7 (od 20 marca 1909 roku) liczyła na 1 stycznia 1910 roku ogółem 122 dzieci, przybyło w ciągu roku 26, ubyło 28, pozostało na 1 stycznia 1911 roku — 128 w tem 54 chłopców i 74 dziewcząt.

Ochrona składa się z dwóch oddziałów: jeden dla dzieci do lat 6, drugi od lat 6 do 8-ku. Ochrona jest przeznaczona dla dzieci rodziców bardzo biednych i dlatego tylko za 45 dzieci rodzice wnosili od 45 kop. do 1 rubla miesięcznie. Ogólny koszt utrzymania ochrony wynosił rubli 1616 kop. 10, czyli jedno dziecko kosztowało rb. 12 kop. 75. Zająęcia odbywały się w dnie powszednie od godziny 9 rano do 6 wieczorem. W niedzielę i święta dzieci są uwolnione od zajęć.

Ochrona bałucka ma zupełną autonomię, utrzymuje się ze składek członków zamieszkałych w dzielnicach pierwszej i drugiej i z ofiar zebranych przez opiekunki ochrony. W roku ubiegłym utrzymanie ochrony prawie wyłącznie polegało na opiekunce p. Marcelli Fokczyńskiej, która organizowała zabawy, przedstawienia, gromadziła ofiary w gotówce i naturze. słowem była duszą ochrony.

Porad lekarskich bezinteresownie udzielał dzieciom dr. Roman Gloger.

Z dzieci, uczęszczających do ochrony, 10 było na kuracji w Ciechocinku, 14 na koloniach letnich Towarzystwa dobroczynności.

Zarząd ochrony posyła 10 dzieci do szkół miejskich, dając im obiad i niezbędne podręczniki.

Gniazdo łódzkie Towarzystwa opieki nad dziećmi w ubiegłym roku miało dochodów rb. 13,222 kop. 23, w tem pozostałość z roku poprzedniego rb. 2,745 kop. 29; ze składek członkowskich rb. 1,215 kop. 33, wpływy z wystaw, zabaw, przedstawień, kwesty — rb. 5,920 kop. 45, odsetki od lokaty rb. 125 kop. 57; ofiary jełno-razowe w gotówce — rb. 2,594 kop. 66, w raty — rb. 618 kop. 42. Wydatki uczyniły rb. 11,677 kop. 75; mianowicie: komorne rb. 1,800; odnowienie, przeróbki i utrzymanie lokalu rb. 173 kop. 49; odsetek 15 proc. od składek członkowskich na kapitał ratunkowy i administrację głównego zarządu w Warszawie za rok 1909 — rb. 223 kop. 29; na administrację gniazda rb. 2,426 kop.

48; utrzymanie biura zarządu gniazda, oraz ogłoszenia i t. p. rb. 237 kop. 21; kuchnia, zakup artykułów żywności rb. 3,527 kop. 10; opał i światło rb. 192 kop. 38; kupno materiałów, szycie i naprawa bielizny, ubrania, obuwia dla pensjonarzy rb. 832 kop. 43; szpital i lekarstwa—rb. 572 kop. 34; wynagrodzenie za naukę, pomoc naukowa i zabawki — rb. 478 kop. 24; najem i utrzymanie letniska rb. 338 kop. 51 i t. d.

Pozostało w kasie na 1 stycznia roku bieżącego rb. 1,544 kop. 48.

Inwentarz Towarzystwa oszacowany na rb. 3,027 kop. 29.

Kapitał budowy domu własnego dla „Gniazda” stanowi rb. 9,655 kop. 4.

Bilans rachunków „Gniazda” za rok ubiegły zamknięto cyfrą rb. 24,570 kop. 18.

Budżet na rok 1911 przewiduje w dochodach i wydatkach rb. 12,470. (a)

O Chelmszczyznę.

Komisje wniosków prawodawczych Izby Państwowej przystąpiła do rozważenia referatu w sprawie wydzielenia Chelmszczyzny, opracowanego przez podkomisję chelmską.

Prezes komisji Antonow, oświadczył, że sprawa ta jest tak wszechstronnie opracowana przez podkomisję, że nie będzie trzeba długich rozpraw. Referent, Czichaczew, streścił historię „Chelmszczyzny”, dowodząc, że jest ona ziemią rosyjską. Kongres wiedeński jest rzeczą państw, które dokonały podziału Polski. Wszakże Rzeczpospolita krakowska, według umowy tych państw, przyłączona była do Austrii. „Chelmszczyzna” jest sprawą wewnętrzną Rosji. Statystyka etnograficzna jest lepsza od wyznaniowej. Według obliczenia jego, Rosjan zamieszkuje w Chelmszczyźnie 45,000.

W Chelmszczyźnie nie ma wpływu kultury polskiej, istnieje tylko wpływ kodeksu Napoleona. Podkomisja uznaje konieczność rozszerzenia granic Chelmszczyzny i dokonania wydzielienia w d. 14 lipca 1912 r.

Pomocnik ministra Kryżanowski poparł wywody referenta.

Posel Dymsha oświadczył, że projekt jest pogwałceniem praw Polaków, narusza on manifest październikowy i powstał na żądanie reakcji.

Biskup Eulogiusz powiedział, że projekt ma na celu rozgraniczenie Polaków i Rosjan, uchronienie tych ostatnich przed uciskiem. Wreszcie biskup zrobił insynuację, że Polacy przyrzekli nadać ziemię tym włościanom, którzy będą przeciwni wyłączeniu.

Posel Harusewicz oświadczył, że cel projektu jest jasny: jest nim zruszenie Chelmszczyzny; uczynienie jej prawosławną. Idea ta przeprowadzona jest na szpaltach prasy chelmskiej. Jest to zwrot do rosyfikowania Królestwa tylko częściami, ponieważ zruszenie całości od razu nie udało się. Mówca wskazuje na braki referatu w części jego historycznej, gdzie przemilczono np., że kronikarz Nestor nazywał ziemię tę „łaską”. W końcu Harusewicz oświadczył, że projekt wyodrębnienia Chelmszczyzny przewyższa wszystkie krzywdy, doznane przez Polskę od czasu powstania 1863 r.

Zapisało się jeszcze do głosu ośmiu mówców. Zapisz mów co do rozpraw ogólnych zamknięto.

Z WARSZAWY.

* Rozłam wśród maryawitów.

Dzień wtorkowy zarówno na ulicy Karolkowej jak i na Szarej przeszedł spokojnie. O godz. 7-ej wiecz. odprawiono w obydwóch kościołach nieszpory. Napływ pobożnych, wpuszczanych w dalszym ciągu do kościołów za biletami, był nieliczny.

Politycy zgromadzili się przed kościołami w mniejszej znacznie liczbie niż w poniedziałek. Grupki rozprawiających maryawitów przed kościołem na ulicy Szarej wieczorem, były nieliczne, ku czemu niewątpliwie przyczynił się mróz.

Wogóle w obecnej chwili nastąpiło jakby uspokojenie umysłów; świadomości rzeczy jednak utrzymują, iż jest to raczej omdlenie.

Duże zainteresowanie budzi obecnie pytanie, w jaki sposób zareagowali na wypadki warszaw-

skie maryawici prowincjonalni, zwłaszcza duchowieństwo.

Jak dotąd na pytanie to nie podobna udzielić konkretnej odpowiedzi. Zwolennicy biskupa Kowalskiego, a więc maryawitów wojującego twierdzą, że zatarg warszawski przyczynił się do podniesienia ducha i spogrował zaufanie do biskupa. Innego zdania jest strona przeciwna, która sądzi, że ostatnie wypadki podkopały w wielu miejscowościach powagę kleru maryawickiego i że nie wszyscy duchowni pochwalają taktykę biskupa Kowalskiego.

W przyszłą niedzielę spodziewany jest przyjazd delegatów prowincjonalnych.

Zaznaczyć należy, że, jak twierdzą maryawici, ogólna cyfra sekciarzy w Królestwie dochodzi do 300,000, duchownych jest z górą osiemdziesięciu.

Wiele uwagi poświęcają maryawici propagandzie na Litwie; pewną przeszkodą w tym kierunku jest brak duchownych Litwinów.

* Z uniwersytetu.

Wykłady w uniwersytecie odbywały się wczoraj przy nielicznym udziale słuchaczy. Zaresztowanych w dniu 14 b. m. studentów, większość do tej pory nie została wypuszczona.

— W dniu wczorajszym na niektórych wydziałach uniwersytetu warszawskiego, wykłady odbywały się normalnie i wszędzie panował spokój. Studentów, osadzonych we wtorek w więzieniu przy ul. Spokojnej, wypuszczono na wolność, musieli oni jednak podpisać zobowiązanie, że w ciągu trzech dni wyjadą z Warszawy. Kilkunastu studentów, osadzonych w więzieniu, znajduje się pod śledztwem.

* Zapisywanie się do cechu.

W cechach warszawskich rozpoczęło się w ostatnich czasach liczne zapisywanie się majstrów którzy dotychczas wcale nie dbali o należenie do cechu. Dzieje się tak pod wpływem wiadomości, nadeszłych z Petersburga o obradach ukończonego tam zjazdu rzemieślniczego.

* Pamięci Gawalewicza.

Zalegalizowany został komitet, zorganizowany celem uczczenia pamięci Maryana Gawalewicza. Do składu komitetu weszli: ks. kanonik Zygmunt Chelmecki (przewodniczący), Stanisław ks. Lubomirski (zastępca przewodniczącego), p. Wiktor Czyżewicz (sekretarz i skarbnik), oraz pp. dr. T. Hering, St. Kozłowski, St. Kempner, Al. Kraushar, Stef. Krzyżoszewski, Józef Kotarbiński, Konrad Olechowicz, i Wład. Rabaki.

Zasługi, jakie położył Gawalewicz na polu literatury, publicystyki i teatru, pozwalają mieć nadzieję, że usiłowania i projekty komitetu znajdą żywe poparcie wśród szerszego ogółu polskiego.

* Proces „Gazety Warszawskiej.”

W nr. 152 „Gazety Warszawskiej” z dnia 6 czerwca 1910 roku ukazał się artykuł wstępny p. t. „Zwycięstwa”. Z rozporządzenia urzędu do spraw prasowych rzeczony numer „Gazety Warszawskiej” został skonfiskowany, przyczem warszawska Izba sądowa konfiskatę zatwierdziła, redaktorowi zaś odpowiedziałemu „Gazety,” p. J. K. Chmielewskiemu, wytoczyła sprawę z p. 6 cz. I 129 now. Kod. Karn.

W sobotę ubiegłą sprawa ta była rozpoznawana w IV departamencie Izby sądowej.

Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Wyrokiem Izby sądowej p. J. K. Chmielewski skazany został na 10 dni aresztu.

Jako obrońca występował mec. Franciszek Nowodworski.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Do „Słowa Polskiego” piszą: Z dziwną uległością przyjęliśmy od opiekuńczego rządu dla naszego kraju niedorzeczną nazwę Galicyi Lodomeryi, to jest przekręcone Włodzimierz i Halicz, i bez zastrzeżeń sami tą nazwą się posługujemy. A przecież za czasów polskich cały ten piękny kraj razem z gradami czerwieni i województwem ruskim nosił miano Małopolski. Czy nie byłoby stosownem przyjąć w naszej literaturze dla tego kraju ponownie nazwę Małopolski, tak, jak nie przestaliśmy W. Ks. Poznańskiego nazywać Wielkopolską?

— Wobec niezłożenia przez studentów legitymacji, senat akademicki ma zaniechać śledz-

twa w sprawie zajść na Wszechnicy w dni 11 i 12 stycznia.

— Prokuratura krakowska zgodziła się na żądanie sądu piotrkowskiego, aby do aktu wyroku na Macocha władzom rosyjskim przez władze austriackie włączono też zbrodnię sprzeniewierzenia pieniędzy klasztornych, oraz inne przestępstwa. (Na mocy prawa międzynarodowego, przestępca, wydany obcemu państwu, może być sądzony tylko za przestępstwa, wymienione w akcie ekstradycji, w danym więc razie tylko za morderstwo, wobec czego sąd piotrkowski musiał zażądać uzupełnienia aktu w ten sposób, aby Macoch mógł być sądzony i za inne zbrodnie).

ZE LWOWA. Na wczorajszym posiedzeniu sądu obrona postawiła wniosek, aby proces odroczone aż do czasu ukończenia śledztwa przeciwko wszystkim uczestnikom napadu. Prokurator przemawia przeciwko odroczeniu sprawy.

Echa zbrodni Jasnogórskiej.

W ostatnim numerze „Nowoje Wremia” znajdujemy komunikat urzędowy o wynikach śledztwa, przeprowadzonego z powodu zbrodni na Jasnej Górze przez specjalnie delegowanego urzędnika ministerium spraw wewnętrznych. Komunikat ten, po krótkim wstępie, poświęconym szczegółom zbrodni, zaznacza, że śledztwo stwierdziło, iż sam system zarządu klasztorem uległ, bez wszelkiego porozumienia się w tym kierunku z władzami cywilnymi, zasadniczej zmianie.

Zmiany te wyraziły się w tem, że w 1907 r. pod kierunkiem przybyłego do Królestwa ze specjalnemi, niezakomunikowanemi rządowi pełnomocnictwami od kurji rzymskiej wizytatora papieskiego, karmelity Lamosza, przywrócona została, wbrew ustawie, zasada wybieralna, przy obsadzaniu stanowisk klasztornych. Następnie zakonnicy przy współudziale tegoż karmelity Lamosza, przywrócili zniesioną w roku 1864 kapitułę klasztorną, jako organ zarządu klasztorem i wreszcie przywrócona została, wbrew ustawie również, bezpośrednia łączność klasztoru z kurją rzymską.

Komunikat stwierdza w dalszym ciągu, że w klasztorze zorganizowane zostały bez wiedzy rządu kursy teologiczne dla przygotowywania nowicyat, oraz używanie, wbrew Najwyższej zatwierdzonej postawieniu Rady ministrów, języka polskiego w prowadzeniu ksiąg i dokumentów klasztornych.

Na skutek—brzmiał dalej komunikat—najbardziejszego raportu ministra spraw wewnętrznych o wyżej przytoczonym, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Cesarz rozkazał raczyć znieść przyznane klasztorowi częstochowskiemu, w drodze łaski Najwyższej, w roku 1908, prawo przyjmowania do klasztoru zakonników, ponad przepisany art. 910 ustawy o obcych wyznaniach etat, oraz dozwolone w roku 1909, w drodze łaski Monarszej, przyjmowanie do klasztoru powyższego osób, które nie osiągnęły jeszcze przepisanego art. 216 ustawy wieku o obcych wyznaniach.

Minister spraw wewnętrznych ze swojej strony polecił dotyczącym władzom cywilnym i duchownym przedsięwziąć odpowiednie środki w celu przywrócenia w rzymsko-katolickim klasztorze częstochowskim legalnego porządku.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Świętordza. Jutro Wielkaśawa.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana nr. 63) Dziś po cenach żniżonych „Małka Szwarcenkopf”. Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem. Jutro „Rozbitek”. Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Hedda Gabler”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Występ Wandy Stomaskowej.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16) Dziś „Ogniem i mieczem”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Romeo i Julia”. Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Marya Stuart”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro o godz. pół do 5 po południu ogólne zebranie Stow. wzaj. pom. naucz. żydów w lokalu „Talmud-tory”.

ZABAWY. NA PLAZY. Jutro (w sali Vogla Dzielna nr. 18) bal na dochód Szkoły rzemieślniczej przy al. Wodnej.

STOW. NAUCZYCIELI CHRZ. Jutro w sali handlowców (Spacerowa 21) wieczornia. Początek o godzinie 9 wieczorem.

STOW. CYKLISTÓW TURYSTÓW. Jutro (w lokalu, Olgińska 19) wieczór towarzyski.

KOŁO PRAC. TRAMWAJOWYCH. Jutro zabawa w lokalu Tow. zwol. rozwoju fizycznego, Nawrot nr 23. Początek o g 8 wieczorem.

SOBOTKA. Jutro (w lokalu, Piotrkowska nr. 120) Sobótka Stow. pracown. handl. Początek o godzinie 9 wieczorem.

ZE STRAZY. Jutro o godzinie 8 wieczorem ćwiczenia sygnałowe I-go oddziału Łódzkiej straży ogólnowojennej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

KRONIKA.

(a) **Echa zjazdu rzemieślniczego.** Z udziałem delegatów z ramienia rzemieślników żydów, którzy powrócili ze zjazdu w Petersburgu, odbędzie się w nadchodzący poniedziałek zebranie, na którym delegaci zbadają relację ze swej działalności na zjeździe.

(a) **Pociągi bezpośredniej komunikacji.** Wydziały ruchu kolei fabryczno-łódzkiej i warszawsko-wiedeńskiej, opracowując letni rozkład jazdy, wprowadzają trzeci pociąg bezpośredniej komunikacji Łódź Warszawa i z powrotem.

Z Łodzi pociąg odchodziłby w południe, przychodziłby zaś do Łodzi o godz. pół do 6 po południu.

(a) **Echa strajku pracowników aptekarskich.** Wczoraj delegaci ze strony właścicieli aptek — przedstawili naczelnikowi ochrony opracowane warunki pracy i regulaminu, dotyczący wewnętrznego porządku w aptekach.

Dzisiaj podobny referat przedstawia delegaci z ramienia pracowników aptekarskich.

Prawdopodobnie zatarg między aptekarzami a pracownikami dziś będzie załatwiony.

(—) **Nauczanie początkowe.** Październikowcy i przedstawiciele opozycji w komisji oświatowej Dumy dołączyli «votum separatum» do referatu komisji w sprawie poprawek w projekcie ustawy o nauczaniu początkowym, w którym domagają się odróżnienia wszystkich zmian w projekcie, wniesionym dotychczas przez komisję oświatową przy drugim czytaniu.

Czytanie szczegółowe projektu w plenum Dumy wyznaczone zostało na wczoraj.

(—) **Konsulem szwedzkim nadetatowym na Królestwo Polskie,** oraz na gubernie wileńską, grodzieńską i mińską uznany został poddany szwedzki p. Torsten Wingquist.

(a) **O tunel.** Przez dłuższy czas otwarta była piesza komunikacja przez tunel łączący ulicę Tramwajową i Przejazd.

Od paru miesięcy tunel ten zabito deskami; przejście z jednej ulicy na drugą, skracające znacznie drogę mieszkańcom obu dzielnic, skasowane.

Ze względu na wielką dogodność tej komunikacji, grono przemysłowców i fabrykantów poczyniło u władz starania w sprawie budowy od ulicy Tramwajowej do Przejazd nowego tunelu, któryby służył dla komunikacji nie tylko pieszej, ale i kołowej.

(x) **Z Towarzystwa Krzewienia Oświaty.** Zebranie ogólne członków Towarzystwa odbędzie się d. 19 lutego o godz. 3 ej po południu, w lokalu Stowarzyszenia pracown. handl., Długa 45.

Porządek dzienny obejmuje między innemi: Sprawozdania sekcyjne, kasowe i komisji rewizyjnej; zmianę ustawy; wybory 5 członków zarządu i 3 członków komisji rewizyjnej i wnioski zarządu i członków.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, następne zebranie ogólne odbędzie się dnia 3 marca w tymże lokalu o godz. 3 ej po południu i ważnym będzie bez względu na liczbę obecnych.

(b) **„Sanitas“.** Wczoraj o godzinie 5 po południu w I oddziale straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Konstantynowskiej odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa asenizacyjnego „Sanitas“.

Sprawozdanie z działalności w roku 1910 wykazuje, że tutejsi asenizatorzy dążyli do zawiązania syndykatu, który dyktowałby ceny do wolno. Zorganizowanie udziałowego Towarzystwa asenizacyjnego „Sanitas“ zebrano podpisy na 91000 rubli i na tej podstawie rozpoczęto działalność. Po kilkumiesięcznej pracy, wyszukaniu odpowiednich placów do wylewania, po wybudowaniu stajni szop i t. d. sprowadzeniu apa-

ratów i narzędzi, rozpoczęto wywózkę nieczystości.

Od pierwszej chwili napotkano różne, zupełnie niespodziane przykrości i trudności i natrafiono na dziwną apatię ze strony członków. Konkurencja czyniła wszelkie usiłowania, by się utrzymać, obniżyła ceny, z czego skorzystali niektórzy członkowie Towarzystwa i oddali oczyszczanie przeciwnikowi.

Posunęła się nawet do oskarżenia służby Towarzystwa, o zanieczyszczanie dróg i placów.

Towarzystwo było zmuszone do usprawiedliwienia się przed władzami i opinią publiczną.

Władze powiatowe zabroniły wywózki do dołów na placach po za miastem, wydzierżawionych przez Towarzystwo i magistrat. Po wielkich trudach usunięto i tę przeszkodę.

Nastąpiła nowa niespodzianka, ze strony właścicieli sąsiednich gruntów, którzy nawet zwrócili się ze skargami do sądów.

Sami nawet udziałowcy, robili zarządowi trudności. Warunki te wywołały straty w sumie 9144 rb. 68 kop. i z tego powodu, należałoby podnieść cenę za wywózkę, od beczki do 1 rb. 20 kop.

Towarzystwo liczy 667 członków, od których do 1 stycznia wpłynęło 70087 rubli — 342 członków zalega w dopłacie udziałów, a 95 wpłaciło tylko pierwszą ratę.

W ciągu roku Towarzystwo wywiozło 21,044 beczek nieczystości.

Po dyskusji nad tem sprawozdaniem, uchwalono, aby za wywózkę beczki nieczystości pobierać 1 rb. 10 kop.

Postanowiono, że jeżeli członkowie nie uzupełnią swych udziałów do 1 maja, to wniesione przez nich pieniądze bezzwrotnie przejdą na korzyść Towarzystwa.

Z zamianą Towarzystwa udziałowego na akcyjne, na wniosek p. Drozdowskiego, postanowiono wstrzymać się, aż do zwyczajnego ogólnego zebrania, gdyż sprawa ta wymaga głębszego zastanowienia się.

(x) **Ze Stowarzyszenia wzajemnej pomocy nauczycieli żydów.** Wobec niescisłości, a nawet sprzeczności w sprawozdaniach dziennikarskich, z ostatniego zebrania Stowarzyszenia nauczycieli żydów, prezydium zebrania komunikuje, co następuje:

Po wieloletnim zastoju, wywołanym głównie wypadkami ostatnich lat, stwierdzić możemy znaczny rozwój Stowarzyszenia pod względem materialnym i kulturalnym. Stan materialny Stowarzyszenia o tyle się polepszył, że w roku sprawozdawczym udzielono przeszło 500 rb. zapomóg i pożyczek i znacznie rozszerzono bibliotekę i czytelnię. Działalność oświatowa również odznaczała się względną intensywnością. Urządzono szereg konferencji na rozmaite tematy zawodowe i ogólnospołeczne, oraz kilka publicznych odczytów znanych na polu wychowania działaczy. Obecnie zarząd zajęty jest założeniem dla stowarzyszonych członków kasy pożyczkowej oszczędnościowej, której ustawę będzie rozpatrywało zebranie w nadchodzącą sobotę. Za wszystko powyższe zebranie wyrazili podziękowanie Zarządowi, w szczególności zaś prezesowi Stowarzyszenia p. Szwajcerowi.

Po upływie kadencji swojej p. Szwajcer nie zgodził się na powtórne wystawienie kandydatury. Obecni, oceniając należycie jego pożyteczną pracę dla dobra Stowarzyszenia, wystosowali do p. S. petycję, zaopatrzoną w podpisy wszystkich zebranych, prosząc o zatrzymanie nadal mandatu prezesa Stowarzyszenia. Ponieważ p. S. nie dał dotąd ostatecznej odpowiedzi, przeto sprawa ta przyjdzie przed forum jeszcze na następnym zebraniu. Co zaś do pozostałych wyborów, to przewidzianą przez instrukcję ilość głosów otrzymali tylko wybrani do Zarządu panie Frumkinowa i p. Gee, wobec czego wybory uzupełniające 2-ich członków Zarządu odbędzie się na posiedzeniu sobotnim, 18-go b. m. o godz. pół do 5-jej po południu w lokalu „Talmud tory“.

(a) **Two kolonii letnich żydowskich** zwołało w ubiegłą środę, o godz. 9 wiecz., w lokalu Twa dobroczyn. (Zachodnia 20), roczne ogólne zebranie członków.

Zagaił je dr. Gutentag, poczem na przewodniczącego powołano d-ra Kaufmana, który zaprosił na asesorów dr. ową Gutentagową i p. Klocową, a na sekretarza d-ra Klopenberga.

Sprawozdanie z działalności Twa za rok 1910 wykazuje, że wysłano 360 dzieci na kolonię do Krzyżówki.

Dochody wynosiły rb. 5,585 k. 40; wydatki rb. 5,926 k. 17, niedobór rb. 420 k. 74; na samą żywność wydano rb. 3,588 k. 39 kop. Twa liczy 478 członków.

Budżet na rok 1911 przewiduje w dochodach rb. 4,750 i w wydatkach rb. 6,460, czyli niedobór rb. 1710.

Do zarządu wybrani zostali panie Berlinerblau, Foksova, oraz pp. dr. Maszłanka, Lourie i inżynier Doński.

Na członka honorowego powołano b. prezesa komitetu d-ra Rundo.

Do komisji rewizyjnej p. p. Ludwika Korala, Ignacego Zanda i Franciszka Hirszberga.

(a) **Pokąsanie przez psa wściekłego.** Przed kilkunastu dniami, w domu przy ulicy Konstantynowskiej Nr 66, pies, dotknięty wodowstrętem, pokąsał swego właściciela 36-letniego Jakóba Salacińskiego, żonę jego 28-letnią Katarzynę, troje dzieci: 14-letniego Henryka, 12-letnią Leokadyę i półtorarocznego Stefana, prócz tego 19-letniego terminatora zdunskiego Juliana Karczewskiego i chłopca 12-letniego Trzepałkowskiego.

Wszystkich chorych za pośrednictwem magistratu odesłano do lecznicy Palmirskiego w Warszawie, skąd otrzymano wiadomość, że obecnie stan ich zdrowia poprawił się.

Początkowo przyprowadził do lecznicy Warikowa i Kwaśniewskiego jakiś chłopak owego psa, jako jest chory. Ponieważ chłopcu nie wierzono narazie, ponownie przyprowadził tegoż psa starszy człowiek i wówczas lecznica wzięła psa pod obserwację weterynaryjną. Pies zdechł, a sekcyja wykazała, że ostatnio dotknięty był wścieklizną.

Pies wściekły Salacińskiego pogryzł jednego z psów należących do zarządzającego sklepem monopolowym przy ulicy Konstantynowskiej Nr 65. Psa tego również odesłano do lecznicy Warikowa i Kwaśniewskiego pod obserwację.

Wiadomość o pokąsaniu innych psów z sąsiedniego domu przy tejże ulicy Nr 66, w koszarach wojskowych, okazała się nieprawdziwą.

(a) **Napad.** Wczoraj na ul. Piwnej około domu nr. 19 na tkaczów fabrycznych, 42-letniego Edmunda Szycę i 24-letniego Franciszka Klingera napadło kilku ludzi w celach rabunku i wobec oporu poranili ich nożami. Rannym udzielono pomocy lekarskiej. Interwieniowała policja i trzech zśród napastników aresztowano.

(a) **Strzały.** Wczoraj po południu agent policji śledczej, 24-letni Józef Topieński, przechodząc przez ul. Łagiewnicką, zauważył jakiegoś podejrzanego człowieka, kazał mu się tedy zatrzymać, ten jednak zaczął uciekać. Kiedy agent dopędził go na rogu ul. Dworskiej, nieznajomy wyjął z kieszeni nóż i zaczął mu kilka razy w głowę Topieńskiemu. Ranny dał do ratującego się ucieczkę kilka strzałów rewolwerowych, które jednak chybiły. Agent, po opatrunku lekarskim w kancelarii cyrkulowej, odwieziono do mieszkania.

(a) **Kradzieże.** Aresztowano 16-letniego Szyję Zylberberga, który skradł różne rzeczy w mieszkaniu Lejby Bronkera, przy ul. Szladowej nr. 23 i Antonię Mankowską, służącą, która spełniła kradzież u Wulfia Postelnika, przy ul. Kamiennej nr. 15.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków.

— Ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania, dwie odesłano do Przytułku noclegowego na ulicy Cmentarna.

— Na ul. Długiej nr. 47 Konstanty Kuger, lat 19, bez za zgini, z głodu popadł w zupełne wyczerpanie sił; po zaopiekowaniu się nim publiczności, odesłano go do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarna.

— Na ul. Długiej nr. 114 W. Z. robotnica, lat 23, w celu samobójstwa napiła się karbolu; mimo energicznej pomocy, podanej ze strony lekarza Pogotowia, w ciężkim stanie odwieziono ją do szpitala Aleksandra.

— Na ul. Zachodniej nr. 11 na powracającego z fabryki robotnika Emeryka Olszewskiego, lat 16, napadło dwóch towarzyszy pracy, którzy ostrymi narzędziami pokaleczyli go w głowę, twarz i czoło.

(a) **Ze Izjerza.** Wczoraj trupa dramatyczna pod dyrekcją p. Jankowskiego wystawiła w sali Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia“ dramat w 3-oh aktach „Okno na I piętrze“ i farsę w 1 akcie „Żyćcie studenta“.

Widownię wypełniła publiczność do połowy.

(a) **Czyj koń?** W kolonii Chałmy pod Zgierzem, zatrzymano onegdaj biegającego samopas konia, niewiadomo do kogo należącego. Koń ten znajduje się do odebrania u miejscowego kolonisty p. Glassa.

SZTUKA.

(x) Teatr polski A. Zelwerowicza (ul. Ceglana № 63). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dziś „Małka Szwarcenkopf” — Zapolskiej, po cenach niższych od popularnych; rolę tytułową wykona p. Podgórska, Marszałkiem będzie p. Gurynowicz, a Jojne Firulkesem — p. Jelde.

— W sobotę, o godz. 3½, po południu, dla młodzieży „Rozbitki” — Bliznińskiego; wieczorem zaś „Hedda Gabler” — Ibsena z Siemaszkową w tytułowej roli.

— W niedzielę, o godz. 3 po południu, po cenach popularnych „Po nad siły” — Björnsona; o godz. 8 m. 15 wieczorem „Panna głupia” — H. Bataille'a po raz drugi, z udziałem W. Siemaszkowej.

— Najbliższą sztuką z udziałem znakomitego gościa będzie „Nora” — Ibsena.

— Sprawozdanie z wczorajszej premiery „Głupia panna” — H. Bataille'a pomieszczy w numerze jutrzejszym.

(x) Teatr popularny A. Mielewskiego (Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dziś, w piątek, dana będzie sztuka w 5 aktach z powieści H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem” po cenach zażożonych.

— Jutro po południu dla młodzieży na ogólne żądanie „Romeo i Julia” w 5 aktach Szekspira, po cenach najniższych; wieczorem po raz drugi tragedia Fr. Schillera „Marya Stuart” z zupełnie nową wystawą.

— W niedzielę po południu po raz trzeci „Marya Stuart”; wieczorem zaś ukaże się po raz pierwszy piękna komedia W. Szekspira w 5 aktach p. t. „Jak wam się podoba”. Dyrekcya wystawia tę arcyzabawną komedię z całym pietyzmem; nowe kostiumy i dekoracje.

(h) Z koła pracowników kolei fabr. Łódzkiej. W niedzielę, w lokalu koła pracowników kolei fabryczno łódzkiej odbędzie się podwieczorek muzyczny, którego program będzie nader bogaty.

Początek podwieczorku o godzinie 5 po południu.

(a) Koncert. W dniu 20 b. m., t. j. w nadchodzący poniedziałek, w sali Vogla (Dzielnia 18) odbędzie się koncert Filharmonii warszawskiej, pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga.

Program koncertu obejmuje, między innymi, świetną symfonię patetyczną Czajkowskiego.

Jako solistka pianistka wystąpi znana artystka Gizella Springer z Wiednia.

(a) Podwieczorek „Lutnia”. Zgierskie Towarz. śpiewacze „Lutnia” urządza w przyszłą niedzielę podwieczorek dla członków i wprowadzonych gości.

Początek podwieczorku o godzinie 5 po południu.

ZABAWY.

(x) Druga wieczornica Stow. nauczycieli chrześcijan. W sobotę, dnia 18 b. m., Stowarzyszenie nauczycieli chrześcijan urządza wieczornicę w lokalu Stow. handlowców (Spacerowa 21).

Na program złożą się: śpiew „Dola” — Zarzyckiego i „Modlitwa” z opery „Tosca” (wykona p. Mossakowska) deklamacja — poezje Or-Ota (p. Zasacka) i muzyka — skrzypce: „Cygańskie piosenki” — Sarasate'go, „Romans” — Brandta, „Polonez” — Laub Wilhelmi (prof. Brandt).

Początek o godz. 9-ej wieczorem. Po części rantowej — tańce. Cena biletu 1 rb. Bufet zapewnia ceny normalne.

(x) Wieczornica chóru kościelnego. Jutro chór sumowy przy kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny urządza w sali Warszawskiej przy ulicy Południowej № 26 wieczornicę taneczną bardzo urozmaiconą. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

(x) Z Tow. Esperantystów. W nadchodzącą sobotę, dnia 18 b. m., w łódzkim oddziale polskiego Towarzystwa esperantystów (Mikołajewska № 11) urządzony będzie bal dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Panie obowiązują tualety wieczorowe, panów — fraki lub smokingi.

Komitet organizacyjny przygotowuje niespodzianki dla uczestników zabawy. Do tańca przegrywać będzie doborowa orkiestra.

Organizatorzy dokładają starań, aby zabawa udała się jaknajlepiej.

(x) Zabawa Koła pracowników tramwajowych odbędzie się w sobotę, dnia 18 lutego, w sali Towarzystwa gimnastycznego przy ul. Nawrot № 23. Początek o godz. 8 wieczorem.

(x) Wieczornica cyklistów turystów. Łódzkie Towarzystwo cyklistów-turystów urządza w dniu 18 b. m. zebranie towarzyskie, połączone z tańcami dla członków i zaproszonych gości w lokalu własnym (Olgińska 14) o godz. 9 wieczorem.

(f) Stowarzyszenie sług katolickich urządza w niedzielę, d. 19 b. m. o g. 4 p. p. w Domu ludowym Przejazd 34, zabawę taneczną, urozmaiconą przedstawieniem amatorskim.

Z KRÓLESTWA.

Wystawa etnograficzno-artystyczna będzie otwarta we Włocławku dnia 28 maja. Celem jej — zobrazowanie przeszłego oraz teraźniejszego stanu Ziemi Kulawskiej, pod względem historycznym i kulturalnym. Dla wzbudzenia jednak większego zainteresowania i szerszego zaznajomienia ogółu z krajoznawstwem i sztuką swoją wystawa udzieli gościnny i zamiejscowym przedstawicielom tejże sztuki i przemysłu artystycznego, prywatnym posiadaczom zbiorów, jakoteż instytucjom publicznym, związanym ideowo z zasadniczym celem Wystawy.

W myśl tego, Komitet organizacyjny Wystawy, zwraca się z gorącą prośbą o poparcie i współudział do wszystkich, którzy w urzeczywistnieniu zapoczątkowanej sprawy widzieć będą korzyść szczególnie moralną, dla tego odłam społeczeństwa naszego, w którego środowisku ma powstać Wystawa.

Wystawa ma trwać około sześciu tygodni i obejmie następujące działy:

I. Krajoznawstwo polskie: 1) etnografia (ubior, zdobnictwo, przemysł i sztuka ludowe i t. p.) 2) archeologia, przedhistoryczna; 3) zabytki historyczne (monety broń, rękopisy, druki, ryciny i t. p.).

II. Sztuka: 1) sztuka retrospektywna (miejscowe zabytki sztuki); 2) sztuka współczesna polska (malarstwo, rzeźba i architektura); 3) sztuka stosowana i przemysł artystyczny krajowe (meble, ceramika, brzozy, reprodukcje dzieł sztuki, wyroby artystyczne w ogóle).

Komitet uprasza osoby interesowane o zwracanie się w sprawach dotyczących się wystawy, do sekretarza Komitetu p. Cypriana Apanowicza (Włocławek Kaliska 1).

Ruch anarchistyczny w Rosji.

Ministerium spraw wewnętrznych wydało dość obszerną historję ruchu anarchistycznego w Rosji. Streszczenie tej pracy zamieszcza w jednym z ostatnich numerów „Nowoje Wremia,” podkreślając, że ruchem anarchistycznym kierowali wyłącznie żydzi.

Protodział idej rewolucyjnych był żyd Koganowicz, który w roku 1903 przyjechał z Anglii do Białegostoku. Zebrał on grupę anarchistów, która zajmowała się wyłącznie rabunkami i zabójstwami.

Grupa ta istniała niedługo, gdyż w r. 1904 jej organizator został aresztowany. Wkrótce potem ukazała się nowa grupa, która rozwinęła swą działalność przeważnie w kraju Północno i Południowo Zachodnim, oraz na Kaukazie.

Nowa grupa anarchistyczna, propagująca ideę konieczności zburzenia państwa, rozniła się tem od swej poprzedniczki, że uznawała tylko rabunki instytucji rządowych, instytucje zaś i osoby prywatne pozostawiała w spokoju.

Od tej grupy odłączył się wkrótce jeden z jej członków, żyd Judasz Grossman, redaktor wydawanego w Londynie „Czarnego Sztandaru,” który pozyskawszy stronników wśród robotników, należących do partii socjalno-demokratycznej, przeniósł się do Ekaterynosławia i tam kontynuował dalej wydawnictwo „Czarnego Sztandaru.” Wkrótce jednak ta organizacja anarchistyczna rozpoczęła walkę z „chlebomolcami” (z inną grupą rewolucyjną). Grossman udaje się do Wilna i, jako zrzeczny polemista, na nowo formuje szeregi swej grupy.

W roku 1904 w Białymstoku odbyła się kon-

ferencya anarchistów, wywołana pogłoskami o możliwości wprowadzenia w Rosji ustroju konstytucyjnego. Na konferencji tej zawiązały się dwie nowe grupy rewolucyjne; pierwsza wkrótce przestała istnieć, ponieważ organizator jej Striczo został zabity w Paryżu w czasie przygotowywania zamachu na życie znanego milionera Mendelsohna; druga także niedługo istniała, gdyż większa część jej członków została aresztowana.

W końcu roku 1904 i w 1908 istniała tak zwana „robotnicza grupa anarchistów humanistów,” której głównymi kierownikami byli także wyłącznie żydzi; grupa ta pod wodzą Kopela Erdwiewskiego dokonała całego szeregu aktów terrorystycznych i wysadziła rząd żandarmeryi w Odesie. Jednocześnie z tą organizacją rewolucyjną funkcjonowały jeszcze następujące: „wolna komuna,” „czarny sokół” i organizacja anarchistów-indywidualistów.

W tymże roku przyjeżdżał z zagranicy do Rosji anarchista Jankiel Kiryłowski, który zorganizował „południową grupę anarchistów-syndykalistów.” Grupa ta dokonała wielu napadów i rabunków.

Od tego czasu Kijów zajmuje w ruchu rewolucyjnym wybitne miejsce i tacy anarchiści, jak: Horodecki, Taratuta i Grossman, stają się przywódcami anarchistów.

Wkrótce potem ukazują się jeszcze dwóch przywódców anarchistów: Sandomirski i redaktor „Burewiestnika” Niewzorow. Kijów staje się głównym punktem dla rozwoju literatury i broni.

Siedzibą rewolucyjną były też: Wilno, Ryga, Libawa, Motawa, Tułkum, Jurjew, Berdyczów, Czerkasy, Biała Cerkiew, Mikołajew, Chersoń, Rostów nad Donem, Symferopol i inne.

Bardzo mało był rozpowszechniony anarchizm w guberniach nadwołżańskich, na Uralu, na Syberji i w Azji Środkowej, to jest tam, gdzie najmniej jest żydów.

W pierwszej połowie roku 1907 w Warszawie utworzyło się tajne stowarzyszenie, które postawiło sobie za zadanie, zamordowanie cesarza Wilhelma II. Dla urzeczywistnienia tego celu w Charlottenburgu zamieszkało czterech członków tej organizacji. Znaleźli oni poparcie u anarchisty niemieckiego Augusta Waterloosa.

Na konferencji anarchistycznej w Wilnie postanowiono wysłać do Charlottenburga „Lebbela Białostockiego” i „Mejtke Białostockiego.” Jednakże plany anarchistów zostały wykryte i w drodze do Białegostoku Mejtke stracił życie, a Lebbele został aresztowany.

Ostatnia poczta.

— Posel do Dumy państwowej z gubernii wileńskiej, Józef Montwill, złożył, ze względu na zdrowie, mandat poselski i wyjechał zagranicę.

— Z Petersburga donoszą: Śród członków Rady państwa panuje przekonanie, że projekt prawa o ziemstwach przejdzie. Kurye narodowosciowe przejdą nieznacznie większością głosów.

— Komisya parlamentarna przyjęła wniosek centrum, opiewający, że namiestnika Alzacyi i Lotaryngii mianuje cesarz.

Stanowisko namiestnika jest dożywotnie, namiestnik może być odwołany tylko na mocy uchwały Rady związkowej.

W ten sposób namiestnik, któryby mianował przedstawicieli Alzacyi do Rady związkowej, byłby niezależny zupełnie od cesarza i kanclerza.

Rząd uważa ten wniosek za niemożliwy do przyjęcia ze względów prawno-państwowych.

— Kanada ma zawrzeć nową umowę celną ze Stanami Zjednoczonymi. Umowa ułatwia wymianę pomiędzy dwoma krajami; w skutkach wywoła ona ich zbliżenie polityczne, a rozłączy węzły między Kanadą a Anglią. Jest to cios dla imperializmu brytyjskiego.

W izbie przedstawicielskiej w Waszyngtonie wódz demokratów Champ Clark wygłosił entuzjastycznie przyjętą mowę o zjednoczeniu Kanady ze Stanami, jako celu najwspanialszym polityki amerykańskiej.

Mowa ta wywołała olbrzymie wrażenie w Anglii.

— Komitet młodoturecki wywiera nacisk na rząd, aby skierował do Bułgarii i Grecji ultimatum z żądaniem, aby państwa te odwołały w

siagu dwóch tygodni bandy powstańcze, które wkroczyły do Macedonii. W razie niespełnienia tego żądania, komitet domaga się wypowiedzenia wojny obu państwom powyższym. Rząd na razie robi dalsze przygotowania wojskowe.

TELEGRAMY.

Petersburg, 16 lutego. (P.) W uniwersytecie policja została cofnięta z wewnętrznych pomieszczeń i ochraniała tylko zewnętrzne wejścia i bożne korytarze. Wykłady były przerywane. W jednym z audytorjów urządzono obstrukcję chemiczną. Jeden z profesorów został wyprowadzony siłą z audytorjum. Policja weszła do wnętrza uniwersytetu i aresztowała około 20 studentów.

Londyn, 16 lutego. (P.) Asquith oświadczył w Izbie gmin, że sprawę irlandzką może rozstrzygnąć tylko utworzenie parlamentu irlandzkiego i odpowiedzialny zarząd. Zwierzchnictwo jednak parlamentu państwowego musi być utrzymane. Adres przyjęto. Poprawki opozycji odrzucono większością 326 głosów przeciw 218.

Rzym, 16 lutego (Wl.) Stan zdrowia papieża zadawalający. Gorączka ustąpiła zupełnie.

W przyszłym tygodniu papież rozpocznie znów udzielanie zwykłych posłuchań.

Lizbona, 16 lutego (Wl.) Z Oporto donoszą, że z okazji odbywającego się tam zebrania katolików doszło do poważnych rozruchów. Tłum strzelał z rewolwerów, powybił szyby w lokalu związku robotników katolickich i urządził pochód demonstracyjny ulicami miasta. Policja okazała się bezsilną. Gubernator podał się do dymisji.

Konstantynopol, 16 lutego (Wl.) Z prowincji nadchodzą wiadomości o niebywałych zaspach śnieżnych, trzęsieniach ziemi i napadach wilków. Ludność cierpi straszną nędzę.

Berlin, 16 lutego (Wl.) Dzienniki tutejsze donoszą, że rząd rosyjski przesłał chińskiemu ultimatum w sprawie poszanowania gwałconego jakoby przez miejscowe władze chińskie traktatu z roku 1881. grożąc w przeciwnym razie zarządzeniami natury wojskowej.

Lizbona, 16 lutego. (P.) Podczas zwiedzania koszar w Guardie przez ministra wojny zapadła się podłoga w sali przyjęć. Ranionych jest 150 osób, niektóre ciężko.

Ufa, 16 lutego. (P.) Aresztowano tu liczną sekcję „skopców“.

Petersburg, 17 lutego. (P.) O godz. 3 w nocy w procesie o otrucie Buturlina przysięgli wydali werdykt, potępiający O'Lassy'ego i Panczenkę, z przyznaniem okoliczności łagodzących. Murawiewowi uniewinniono. O'Lassy skazany na roboty ciężkie bezterminowe, Panczenko na lat 15.

Kazań, 17 lutego. (P.) Tłum studentów, wychodząc z lekcji, przeszedł przez korytarz z gwizdaniem i sykanem. Nadbiegła policja i zebranych spisała. Wykłady prowadzą się wobec zmniejszonej liczby studentów.

Berlin, 17 stycznia. (P.) Parlament niemiecki przyjął w drugim czytaniu budżet ministerium marynarki.

Nowa Aleksandrya, 17 lutego. (P.) Rada instytutu gospodarstwa rolnego relegowała z instytutu trzech studentów, oskarżonych o zorganizowanie wiecu. Internat i kuchnia studencka zamknięte. Wczoraj wykłady się odbyły.

Odesa, 17 lutego. (P.) Na wydziałach medycznym i nauk przyrodzonych odbyły się wiece. Urządzono obstrukcję chemiczną. Aresztowano 28 studentów obstrukcyjistów. Po rewizji uwolniono ich, oprócz czterech, głównych przywódców, których odprowadzono do więzienia. Wykłady prowadzą się dalej.

Moskwa, 17 lutego. (P.) W uniwersytecie spokojnie. We wszystkich wyższych zakładach odby-

ły się wykłady. Ośmiu profesorów i 32 prywat-docentów podało się do dymisji. Zaproponowano Kamierowskiemu objęcie zarządu uniwersytetu.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 17 lutego. (Wl.) Prasa niemiecka ogłasza dziś dosłownie tekst ultimatum Rosji, wy-stosowanego do Chin. Większość dzienników stwierdza, że ultimatum jest zreagowane w tonie niezmiernie ostrym, wykluczające prawie możliwość spełnienia przez Chiny żądań rosyjskich. Wobec tego nie ulega wątpliwości, że nastąpi okupacja północnej Mongonii, co przy obecnym stanie umysłów w Chinach może doprowadzić bardzo łatwo do wybuchu wojny.

Berlin, 17 lutego. (Wl.) W głównym organie konserwatystów „Konserwatische Korrespondenz“ ukazał się znamienity artykuł p. t. „Naprzód do walki“. Z artykułu tego, nawołującego do walki i bezwzględnej wystąpienia przeciwko blokowi od Bebla do Wassermanna wynika, że pomiędzy partją konserwatywną a narodowo-liberalną doszło do ostatecznego zerwania. Wobec takiego nienawistnego stanowiska obu partij rząd znalazł się w bardzo kłopotliwej sytuacji.

Lizbona, 17 lutego. (Wl.) W Oporto przyszło wczoraj do ostrych starć pomiędzy republikanami a monarchistami pod gmachem redakcji pisma monarchistycznego „Słowo“.

Strzelano z obydwóch stron. Monarchiści poniekali w końcu tylnymi wyjściami. Republikanie zdemolowali redakcję, rannych jest blisko 100 osób.

Berlin, 17 lutego. (Wl.) Na wczorajszym posiedzeniu wieczornem sejmku, przy budżecie policji tajnej, socjalista Hoffman, w dwugodzinnej mowie wykazywał szeroko na podstawie dokumentów działalność prowokatorską tajnej policji pruskiej, zwłaszcza w stosunku do polskich stowarzyszeń, twierdząc, że wojskujący się tam agenci policji wygłaszają prowokatorskie mowy, podrzucają listy, a następnie denuncjują. Każdy chciał trochę przywoływać człowieka, powinien ze wstrętem potępić podobny system. Chyląca się do upadku reakcja pruska znajduje w prowokatorstwie jedyną podporę.

Konstantynopol, 17 lutego. (Wl.) Ministerium wojny zmobilizowało rezerwy korpusowe w Adrya-nopolu, Salonikach i Monastyrze.

Rezerwy służyć mają do wzmocnienia kurpusów granicznych. 40 batalionów stoi w pogotowiu do wysłania na plac boju do Arabii.

Kokand, 17 lutego. (Wl.) Komitet giełdowy w Kokandzie dowiaduje się, że wobec obniżenia cen, stan rynku bawełnianego bezczynny. Zapotrzebowanie brak, zaofiarowanie słabe. Od 30-go stycznia do 6 lutego wywieziono bawełny z Tur-

kiestanu 15,958 wagonów, w tej liczbie z Fergana 10,858 wagonów.

Aleksandrya, 17 lutego. (Wl.) Nastroj rynku bawełnianego stały.

Liverpool, 17 lutego. (Wl.) Po podwyższeniu cen w związku ze zleceniami kupna, nastroj na rynku bawełnianym osłabił wskutek małego zapotrzebowania na towar gotowy i ospałego nastroju na rynkach amerykańskich.

Nowy Jork, 17 lutego. (Wl.) Nastroj rynku bawełnianego zmienny.

Do portów atlantyckich dowieziono 20,000 bel, do portów południowych 37,000 bel, na rynki wewnętrzne 21,000 bel.

OFIARY.

Składają do dyspozycji redakcji „Rozwoju“:
Zebrane na herbacie u p. Szmidta 20 rubli, St. Bielecki 8 rb., Fry. Bdn 5 rb., Fr. Kamocki 9 rb. 95 kop., L. Kłocki 1 rb., Z. Lublański 2 rb., J. Pogonowski 50 kop., Alf. Ramisch 5 rb., Cz. J. Szaniawski 5 rb., H. Zajackowski 1 rb., X. X 55 kop — razem 56 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
16 II 1 pp.	750.1	+ 1.4	92	Pa Z 4	Z dnia 16 II Temperatura max. +2.0° C. min. -5.0° C. Opadu 0.8
16 II 9 w.	748.0	- 0.9	98	Pd Z 1	
17 II 7 r.	737.7	- 0.1	98	Pd Z 3	

D^r B. REJT ŚREDNIA № 5

powrócił z zagranicy.

Sp. Choroby skórne, włosów, weneryczne, mocznikowe i kosmetyka. Leczenie syphilisa salwarsanem EHRlich-HATA 606.

Godziny przyjęć: od 3—1 po poł. i od 4—8 wiecz.
W niedziele od godz. 9—2 po poł. 627

Dla pań osobna poczekalnia.

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października

Kolej Fabryczno-Lódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, c) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, g) 6.10, h) 8.40.

Przyjadą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.25, n) 4.24, o) 5.25, p) 8.31, q) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kalisza:

Odejdą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.25, 8.25, 10.52, 12.11, 5.40.

Przyjadą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.35, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.9, 6.18.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Trans.		Zad.	Ofiar.	Trans.		Zad.	Ofiar.	Trans.
Czeki na Berlin	46 27 1/2	—	—	4 1/2 % L. Ziemskie	93	92	92 50	5 % Piotrkowa	—	—	—
4 % Renta	95 15	94 15	94 60	4 1/2 % L. Warsz.	96 75	95 75	—	Akc. Lilpopy	—	—	182
5 % Poz. z 1905	105	104	—	5 % L. Łódz. 5 s.	91 85	90 85	—	Putłowski	—	—	—
5 % Poz. z 1906	104 50	103 50	—	4 1/2 % „	98	98	—	Rudziłska	—	—	766
Premjówka I	489	459	—	—	99 50	98 50	—	Starachowic	—	—	243
II	385 50	375 50	—	—	—	—	—	B. Hand Warsz.	—	—	463 1/2
Salackie	338	328	—	—	—	—	—	„ „ Łódzka	—	—	—

4 % Listy m. Łodzi 7-aj seryi . . . 93.40 92.25
5 % Renta państwowa 1) Petersburga . . . — 95



Czystą, piękną cerę, delikatne, białe ręce, zdrową, świeżą skórę wywołuje codzienne użycie patentowanego Mydła Ray'a, ze względu na cenną zawartość substancji świeżych jaj kurzych. To też niechaj nikt nie omieszką zrobić próbę. Cena za kawałek 50 kop. Do nabycia wszędzie. — **Prawdziwe tylko w różowym opakowaniu, z firmą generalnego depozytariusza, Gustawa Rosenthala w Warszawie.**



Crème Simon

Crème Simon jest to produkt o zachwycającym zapachu, niepsujący się i służący do udelikatnienia skóry.

Używany zamiast gold-cremu.

Puder Simon (La Poudre Simon) — **Mydło** Crème Simon (Le Savon à la Crème Simon) i o tymże zapachu co i Crème Simon i uzupełnia działanie tegoż.

J. Simon
59, Faubourg. Saint Martin, Paris.

Marka
zaw. 2 rdz. 200.

Sprzedaz detaliczna u fryzjerów, w perfumeryach i aptekach.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości, że w dniu 15/28 lutego r. b. odejdzie ze stacyi Praga Nadwiślańska pociąg bezpośredni pociąg Syberyjski do Irkucka w kierunku przez Brześć, Wiażnie, Białystok i Czelabińsk z ładunkiem towarów adresowanych do st. Irkuck, oraz do stacyi za Irkuckiem leżących. Przybycie pociągu tego do Irkucka oznaczone zostało rozkładem na dzień 8/21 marca r. b.

Ponieważ wysłanie tego pociągu uzależnione jest od ilości zadeklarowanych ładunków, a mianowicie—o ile ogólna ilość ładunków wyniesie 20 wagonów, przeto osoby zainteresowane, życzące wysłać towary oznaczonym pociągiem do Irkucka lub stacyi za Irkuckiem leżących, winne złożyć ekspedycyom stacyi wysłania towaru piśmienne deklaracje do dnia 8/21 lutego r. b. ze wskazaniem rodzaju towaru, jego wagi i stacyi przeznaczenia, załączając przy każdej deklaracji rubli 10 tytułem kaucyi, która zwracana będzie po przyjęciu przesyłek do przewozu.

O ile ładunki zgłoszone zostaną na cały pociąg, przyjmowanie samych ładunków odbywać się będzie na stacych dr. żel. W.-W. 11/24 i 11/25 lutego, a w Warszawie prócz tego i w dniu 13/26 lutego r. b.

W razie zadeklarowania większej ilości przesyłek po nad 20 wagonów, wszczęte zostaną starania o urochomienie w czasie najbliższym drugiego pociągu tejże komunikacji.

BAL u Esperantystów

Odbędzie się jutro 18 lutego r. b. w lokalu własnym, Mikołajewska Nr 11. Początek o g. 11 w.

Bilety wejścia: dla Pań po 1 rubla, dla Panów po 1 rb. 50 kop.

Fortepian 50 rb. nagrody!

Kierownik, używany, do sprzedania. Wiadomość: między 12-3, Konstantynowska 5, II piętro. 713-3-1

BUFET
w teatrze „Oaza” róg Główny i Piotrkowski
do wynajęcia
Wiadomość u Szenwita Piotrkowska 128. 426-3-2

Zaginęło świadectwo
zaliczeniowe na rub. 32 kop. 80 za Nr 40174, frachtu Nr 116540 z przesyłki st. Dr. żel. Ebb. Łódź na st. Ługanek S. M. Berger, Nowomiejska Nr 9. 428-3-3

LODEON
Piątek i Sobota — WSPANIAŁY PROGRAM w 3 częściach do godziny 10½ wiecz. Między innymi: Wjazd na Rothorn wspan. natura. Nadprzyrodzona siła wyk. amery. Po wstawieniu komiczn. Od godz. 10½ w. „Otchłań”. Dyrekcya: HUTTEN CZAPSKI.

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa
Dr. ST. LEWKOWICZ
powrócił.
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3 Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

WOJAZER RUTYNOWANY
odwiedzający Królestwo i Cesarstwo, przyjmie jeszcze jedno przedstawicielstwo na warunkach prowizyjnych. Referencje pierwszorzędne. Oferty: Poste-restante, Łódź, okazicielowi paszporta Nr 1696. 701-2-1

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY W. PRZEŹDZIECKI I S-ka
mieści się obecnie: Piotrkowska 108, w tym domu, gdzie mieści się „Lutnia”. Posiada na składzie garnitury i otomany. Przyjmuje wszelkie obstatunki i zamówienia na dekoracje 353

LEKCYJE języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zgłaszać osoby, zapieczętane w edukacji. Ulica Długa 83, I piętro. 3430d

Pracownia Gorsetów
dawnej Mikołajewskiej 53
NATALII KROZIEK
przyjmuje obstatunki i reperacje. 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Drobne ogłoszenia.

AAAAA) Nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnej narodowości na godziny i na stałe, gospodynie, buchalterki, kasyerki — poleca biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 8151-80.30

A.A.A.A. Wychowawczynią wykształconą, francuską, niemiecką, muzyką: pianistką (przybyła z zagranicy) z angielskim, muzyką poleca biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 1191-6-3

A.A.A.A. Nauczycielki, cudzoziemki, na stałe i na godziny. Wychowawczyni, bony, gospodynie, kasyerki z poważnymi referencjami! poleca biuro Rościszewskiej, Przejazd 14. 1171-3-2

A!A!A! Meble: kredens, 12 szaf do ubrania, osiemnaście, 2 łóżka, bieliśniane, łóżka z materacami, toaletkę, szafki nocne, biurko duże i mniejsze, garnitur salony, zegar stojący, zegar marmurowy, wiele ładnych figur i obrazów olejnych różnego pendzla, gramofon, stół do kart, słupki, parawanek, lampy, ekran, różne drobiazgi sprzedam za bezcen. Nawrot 44 m. 3. 1208-10-1

A.A. Urzędnika, obeznanego gruntownie z wszelkimi czynnościami biurowymi i prowadzeniem ksiąg buchalteryjnych, — obejmie jakiegokolwiek zajęcie, za małym wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godziny 3 po południu. Łaskawe oferty w Administracji „Rozwoju” pod liter. B. Z. W. 623d

A artystycznie ulepszony gramofon, 40 płyt, sprzedam tanio. Widzowska 40 m. 6. 1153-3-62

A kuszerka z dyplomem warszawskiego urzędu lekarskiego przyjmuje zamówienia w miejscu i na wyjazd. Piotrkowska 199 m. 10. 1100-3-8

B iard w dobrym stanie i muzykalna maszyna „Symphonon” do sprzedania bardzo tanio. Szeroka nr. 59, restauracja. 1201-2-1

C heć bracie lekcy stenografii. Oferty do Administracji „Rozwoju” dla „G”. 1202-2-1

D la ludzi pracy niebywała okazja! Materiał skóra-anielska na ubranie nie do zdarcia. Lokiet 50 kop. Andrzejka 4-18. 1099-300-3

F ilia lekarska do sprzedania. Ulica Wólczańska 139. 1213-3-1

K awiarnia z obiadem, dwoma bilardami. Ładnie urządzone. zaraz do sprzedania. Wiadomość w magazynie obuwia pana Jastrza. Dzielna 2. 1214-3-1

K to odziera lekcy języka niemieckiego — od godziny 7-8 wieczorem w pobliżu Zakatnej i Andrzejka. Oferty dla „W. K.” w Adm. „Rozwoju”. 1199-2-1

M łoda panna, posiada aca polski i rosyjski, poszukuje zajęcia kasyerki, ekspedientki lub kantorze. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod literami J. J. 1918-3w

M aszynę do szycia w dobrym stanie sprzedam bardzo tanio. Ulica Ryńska 17-19. 1181-2-2

P ianistka poszukuje miejsca. Juliusza nr. 18 u Tumeckiej. 1212-3-1

P oszukuję pokój bez mebli, od pierwszego kwietnia. — Oferty pod „Pokój” w „Rozwoju”. 1219-3-1

P otrzebna dziewczynka starsza, lubiąca dzieci, do służby. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 1221-6-1

P oszukuję ramera na bawelniane towary. Ludwika (Łalzy) 42. 1215-3-1

P otrzebne pracowniczki. Cegielniana Nr 29. 1216-3-1

P otrzebny chłopiec do składu żelaza. Anny nr. 1. 1202-1

P otrzebne pianino na 2 miesiące. Oferty J. M. „Rozwój”. 1203-1

P otrzebna kobieta inteligentna do zajęcia się gospodarstwem domowym i dwiema dziećmi. — Zgierka 74. Szwanowski. 1197-2-1

P raśnia do sprzedania zaraz dobrze prosperująca w dobrym punkcie, z powodu choroby żony ulica Słowiańska Nr 16. 1190-2-1

P otrzebne zdolne pracowniczki do pralni. Cegielniana 69. 1184-1

P oszukuję posady subiekta branży kolonialno winnej. Łaskawe oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju” pod lit. W. P. 1181-4-2

P otrzebne zdolne uczennice do krawieczyny. Pana 33. 1171-2-2

P okój frontowy, meblowany, z osobnym wejściem, w cenie 25 rb miesięcznie do wynajęcia od 1 marca. Ulica Piotrkowska 132 m. 3. 1162-3-3

P otrzebna zdolna krawcowa do dziecinnej garderoby, z krojem do sklepu Główna 58. 1161-3-3

P rzyjmuje przepisywanie do domu w czterech językach. Oferty proszę składać w „Rozwoju”. 930-3-3

P otrzebny uczeń do fryzjera. Ulica Emilii 44. 1122-4-4

P ożo, do wynajęcia zaraz z osobnym wejściem. Główna 59 III-cie piętro Rutkowska. 603-4-3

S klep spożywczy dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu Radogosz ul. Stefana 13. 1207-3-1

S klep rzemieślniczy do sprzedania z całym urządzeniem z powodu interesów. Południowa Nr 29. 1200-3-1

S przedaż gospodarstwa 8 morgów z zabudowaniem nowym. Dom murowany o 6 mieszkańach, obora i stodoła, zaraz przy lesie, 3 wiorsty za Pabiankami. Cena 3.500 rubli z powodu zmiany interesów. Wiadomość ul. Wodna Nr 20 m. 42. 1195-1

S klep spożywczy-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Sosnowa Nr 7. 1175-3-2

S klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Dąbrówka, róg ul. Wegnera 13 i Poprzecznej. 1165-3-3

Z aginął pies zoty pod brzuchem, średniego wzrostu, wabi się „Lulu”. Proszę odprowadzić na ulicę Główną Nr 33 do sklepu za wynagrodzeniem. 1172-3-2

Z aginął wczoraj pies dog masł szarej. Łaskawe znalazca zechce odprowadzić na ulicę Piotrkowska Nr 271-23. 1205-1

Zagubione dokumenty.

M iebal Karol zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Leonhard Woelker Girbardi i Sko. 1217-1

M iłwowski Polka, zagubił paszport wydany z gminy Piaski, gub. warszawskiej. 1193-3-1

S tanisław Adamczyk zagubił paszport wydany z gminy Pętów pow. Torockiego. 1107-3-3

Z agubiona Jana Mauryckiego, wydana z fabryki Leonhard Woelker i Girbardi. 1204-1

Z aginął paszport na imię Ryszarda Szpringel syna Kristiana, wydany z magistratu m. Łodzi. 1209-3-1

Z aginął Nr 1061 dorozkarski, wydany z kancelarii polemajstra m. Łodzi. 1223-3-1

Z aginęła karta od paszportu na imię Stefana Podkulińskiego, wydana z fabryki Rosenblata. 1211-1

Z aginął paszport na imię Marka Szwed, wydany z gminy Stryków, gub. Besarabskiej. 1155-3-3

Z aginęła książeczka legitymacyjna wydana przez magistrat m. Łodzi na imię Juliusza Reinholda Skreiter. 1163-3-3

Z aginął paszport wydany z magistratu m. Łowicza na imię Hany Wołkiewicz. 1167-3-3

Z aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki M. Silbersteina na imię Józefa Miller. 1163-3-3

Z aginął paszport na imię Haim Idel Ankielwicz, wydany z magistratu m. Łukowa. 1163-3-3

Z aginął paszport, wydany z powiatu łaskiego, na imię Antoniego Siedzińskiego. 1197-3-3

Z aginął paszport, wydany z gminy Gostków, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Piotra Nowaka. 1186-3-2

Z aginęło 5 kwitów z foliaru Łopatk, wydane na kamienie. 1119-3-3

Z aginął paszport, wydany w gm. Pieskowice, na imię Henryka Culebawskiego. 1141-3-3

Z aginęła karta od paszportu na imię Antoniny Balażczyk, wydana z fabryki aka. Tow. I. K. Poznańskiego. 1174-1

Z aginęła karta od paszportu na imię Bronisława Miynarskiego, wydana z fabryki Wołkowieckiej. 1177-1

Z aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Allarta i Houseau na imię Mikołaja Wagon. 1111-3-3

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabr. w dniu 20 lutego n. st. 1911 r. o godz. 10 rano, na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary przybyłe za frachtami: Zamirze M. Brz. 3985 wędliny, A. Rozin, zaliczone 45 rb. 50 kop; Warszawa W. 388754 kapusta świeża w główkach, B. Zaloberg dla Henocha Rozenberga, zaliczone 125 rb.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabr. dnia 21-go lutego now. st. 1911 r o godzinie 10 rano. 723



50% taniej!

na Wyprzedaży Posezonowej

Schmechla i Rosnera

Łódź, Piotrkowska 100.

Palta	dawniej 22.50	14.50
Garnitury	dawniej 15.50	10.—
"	dawniej 24.50	18.—
Spodnie	dawniej 4.50	2.90

Nadzwyczaj tanio!

Futra	dawniej 110.—	39.—
-------	---------------	------

573

Do sprzedania

skład papieru

egzystujący 10 lat w najlepszym punkcie miasta, z wyrobioną lepszą klientelą. Może być prowadzony i przez osoby niesfakowane. Łaskawe oferty proszę złożyć w administracji „Rozwoju” pod „T. R.”. 418-3-2

AGATOL

proszek 20 i 35 k.
pasta 20 k.
eliksir 30 i 50 k.
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Najlepszy do zębów
Odnaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. Żądać wszędzie! 2607-30

TANIA BIBLIOTEKA

PUBLICZNA

Tow. „Wiedza”, Rozwadowska № 15

otwartą jest w dni powszednie od godz. 8—8 wiecz., w niedziele i święta od 1—3 po poł. Książki wypożycza się bez zastawu za opłatą 5 kop. miesięcznie. Księgozbiór liczy 3,000 tomów. 68 — 10-4

ZAKŁAD KĄPIELOWY

ul. Szkolna № 11.

Elektryczno-świetlne i wodne kąpiele. Kwasowogłowe i różne inne kąpiele. Masaże mięśniowe i inne. Wanny i kąpiele parowe.

Zarządza pierwszorzędną siłą kąpielową.

GUSTAW DASLER.

480-4 2

CYRK A. DEVIGNE

przy TARGOWYM RYNKU.

Dzisiaj 17 lutego 1911 r.

Rzymsko-Gładyatorskie Przedstawienie

z udziałem całej trupy i nowych debiutantów
Debiut znanych napowietrznych gimnastyków Trio BOJNES.
26 dzień międzynarod. szampionatu **Walki francuskiej**, zorganizowanego przez profesora atletyki p. A. W. KOZAKOWA.
Walka Catch-as-catch-can — dozwolone wszelkie chwytły

HANIBAL i SZWARZ

Karoli — Węgry i Mak-Donald — Szwecja. Jensen — Dania
Zejd-Kachuta — Indye. Czarna-Maska i Healer — Szwecja
Szczegóły w ogłoszeniach i programach.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8^{1/2}, wiecz. 721

ANONS W niedzielę 2 przedstawienia: dzienne i wieczorowe.

W piątek d.
17 b. m.

WIELKA MASKARADA na świetnym lodzie

przy ul. Przejazd Nr. 5 (Plac Cyklistów).
Wejście: w maskach 25 k., bez — 40 k. 458

Tow. Krzewienia Oświaty.

W niedzielę, 19 lutego r. b. o g. 3 po poł., w lokalu Stowarzyszenia Pracowników Handlowych przy ul. Długiej 45, odbędzie się

Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa Krzewienia Oświaty.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie sekcyjne i kasowe.
- 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
- 4) Zmiana statutu.
- 5) Wybory 5 członków Zarządu i 3-ch członków Komisji rewizyjnej.
- 6) Wnioski Zarządu i członków.

Reklamacye co do nie otrzymania zaproszenia przyjmuje biuro T. K. O. (Zawadzka 17), w sobotę, 18 lutego od 6 — 8 wiecz. i w niedzielę, 19 lutego od godz. 10—12 rano.

V-te Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe Spacerowa № 27.

Przyjmuje członków, wydaje pożyczki do 300 rb. Przyjmuje wkłady: bezterminowe na 4%, 3-miesięczne na 4^{1/2}%, półroczne na 5% i roczne na 6%. Procenty liczy od dnia wpłaty. Biuro otwarte od 10 do 2-jej codziennie, a w Poniedziałki, Czwartki i Soboty i od 5 do 7-jej wieczorem. 540-46

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób wenerycznych, płciowych i skórnych. Codziennie od 9—1 i od 6—8^{1/2}. Niedziele i święta tylko przed obiadem. K-ótko 5. 1489r

Dr. Bronisław Łuczycki

Andrzeja Nr. 5 364

Choroby nerwowe.

Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE. WŁOSOW. WENERYCZNE I MOCZOPĘCIOWE I NIE-MOCZOPĘCIOWE.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., w n. od 5—6 po poł. 1490-r

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych

Gabinet Koentzenowski i swiatoleczniczy, Krótka 4 tel 19 41
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. la pan osobna poczekalnia 425r

Dr. med.

Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10—6 rano i od 4 — 7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Specjalista chorób włosów, skórnych (pierz i przyszyje na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND

SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
Przyjmuje od 8 do 2 ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 459r

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wyznaczenie i kryty w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7^{1/2} po południu. 459r

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.

Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje do g. 11 rano i od 3 ej do 6-jej po poł. 2209r

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,

choroby chirurg. i kobiece. Przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2871

Doctór

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.

Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3—6 po poł. W niedziele od godz. 9 do 12 rano 4218r

Dr. GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci) Ul. Wschodnia № 49.

Przyjmuje od g. 11—1 i od 6—8. 3544-r